

**Szanowny Panie Rektorze**  
**Szanowny Panie Dziekanie**  
**Szanowni Goście**  
**Drogie Koleżanki i drodzy Koledzy**

Serdecznie witam Was Wszystkich w imieniu wietnamskich Absolwentów Politechniki Gdańskiej Wydziału Budowy Okrętów.

Przede wszystkim chciałbym wyrazić serdeczne podziękowanie za zaproszenia, na podstawie których mamy wspaniałą okazję, aby wziąć udział w tym Zjeździe, by powracać do naszej drugiej Ojczyzny. Dzięki pomocy naszych kolegów odwiedziliśmy piękne zabytkowe miejscowości między innymi Warszawę, Kraków, Stary Gdańsk, Sopot, Malbork .....

Będąc w Polsce czujemy się jak u siebie w domu. Takie wrażenie mają również i nasze małżonki. Bardzo jesteśmy dumni z tego, że studiowaliśmy i przeżyaliśmy piękne lata młodości, żyliśmy w kraju pięknych dziewczyn, gościnnych Polaków. My Wietnamczycy, tak jak Polacy mamy, podobną historię i jesteśmy małymi krajami leżącymi obok wielkich mocarstw, ale mamy własny język, własną kulturę i skutecznie opieramy się wpływom wielkich sąsiadów.

Wiedza, którą zdobywaliśmy w czasie studiów w Polsce jest bardzo przydatna w naszej pracy zawodowej. Niektórzy absolwenci zostali mianowani na wysokie stanowiska ministrów, dyrektorów korporacji państwowych, departamentów i tym podobne.

Oto parę słów o sobie, jako pierwszy przykład. Na początku mojej pracy po ukończeniu studiów zostałem zatrudniony w zakładzie projektowania śródlądowych jednostek pływających. Stosowaną u nas wtedy metodą transportową było holowanie barek oraz barki motorowe. Zaproponowałem nową metodę tj. pchanie: zestawy pchane złożone z pchacza i pchanych barek, co równocześnie było tematem mojej pracy dyplomowej pod kierownictwem prof. Pacześniaka. Później moja metoda została zaakceptowana i ja stałem się głównym i jedynym projektantem. Poprzez zastosowanie tej metody oszczędzaliśmy paliwo i siłę roboczą i koszty budowy barek zmniejszyliśmy do 30%. Pięć lat później w pięciu firmach transportowych stosowano tylko moje projekty.

#### *Przykład 2:*

- wszystkie barki bezmotorowe, sprowadzone z Polski i z Rumuni ( jako pomoc rządowa w czasie wojny ), po kilku latach eksploatacji ulegały złamaniu na skutek niewłaściwego używania. Wykonano dodatkowe usztywnienia jednak nie dało to pozytywnych skutków. Poproszono mnie do oceny przyczyny tej sytuacji.

- wykryłem, że źle wykonano usztywnienie, zamiast usztywnienia konstrukcji pokładowej wykonano usztywnienie konstrukcji dna a więc popełniono teoretyczny błąd. Zastosowanie wymyślonej i zaprojektowanej przeze mnie metody usztywnienia konstrukcji pokładu wyeliminowało występowanie awarii.

#### *Przykład 3:*

- metoda ratowania

Przedtem u nas stosowano holowniki o mocy 305 kM ( 6NVD 36 importowane z NRD ) do ściągania statków z mielizny. Natomiast mój projekt to łódka wyposażona w dwa silniki chińskiej produkcji o mocy 22kM każdy ( łódź o wymiarach L x B x D = 12,5 m x 2,5 n x 1,0 m ) skuteczniej sprowadzała statki z mielizny.

Zaprojektowane przeze mnie zestawy pchane wybrane zostały przez Szwedów do transportowania węgla do Zakładów Papierniczych w Wietnamie.

Za moje projekty zostałem wyróżniony kilkakrotnie różnymi nagrodami.

Chciałbym wymienić jeszcze kilka przykładów dotyczących Polski:

- jeżeli zadasz pytanie przypadkowo spotkanej osobie w Wietnamie: „**Gdzie jest Stocznia Halong ?** „ to przeważnie nie wie. Natomiast jak się zapytasz: „**Gdzie jest Stocznia Polska ?**” to prawie wszyscy wiedzą, że położona jest przy pięknej Zatoce Halong i była uruchomiona przy pomocy Polaków.

- my absolwenci polskich szkół nazywamy siebie wietnamskimi Polakami. Często rozmowy między nami – wietnamskimi Polakami wyglądają tak:

*jeden pyta po wietnamsku: ai day to znaczy: **Kto tam mówi ?***

*Odpowiedź: **Polak przy telefonie. Cześć, jak się masz?***

Zachęcamy Was do nas. Dlaczego ?..... Dlatego, że:

- *po pierwsze:*

Jak wiecie mamy jedną z najpiękniejszych zatok na świecie. Nosi tę nazwę również i polska Stocznia leżąca obok tej zatoki.

- *po drugie:*

Mamy piękną i najdłuższą na świecie jaskinię – 21 km ( położoną w środkowym Wietnamie i odkrytą dopiero kilka lat temu.

- *po trzecie:*

Mamy ponad trzy tysiące dwieście kilometrów wybrzeża, ciągnącego się od północy na południe, t z. Można się kąpać w każdej porze roku, tym bardziej, że na południu Wietnamu istnieją tylko dwie pory roku to jest sucha i deszczowa, czyli nie ma w zasadzie zimy

- *po czwarte*

Wietnamki w Azji tak jak Polki w Europie jeżeli chodzi o urodę, to o szczegóły pytajcie Władka i Andrzeja.

- *po piąte*

Będąc w Wietnamie moglibyście spotkać swoich rodaków ( Polaków wietnamskich ) w każdym mieście, jeżeli potrzebowalibyście pomocy to na pewno byście ją otrzymali.

Na końcu mojego wystąpienia chciałbym w imieniu wietnamskich Polaków wyrazi najserdeczniejsze podziękowanie Profesorom, Wykładowcom naszego Wydziału Budowy Okrętów, szczególnie kolegom: Edkowi Ledwoniowi, Andrzejowi Tomasikowi, Władysławowi Fediukowi, Sławkowi Mierzwińskiemu, Adamowi Soralowi i Krzysztofowi Adamczykowi.

**Niech żyją nasze więzy przyjacielskie. Niech trwają nasze miłe wspomnienia. Niech żyje przyjaźń polsko-wietnamska, obyśmy mogli spotkać się na następnych zjazdach.**

Życzę wam Wszystkim i Waszym Rodzinom zdrowia i szczęścia

Jeszcze raz serdecznie dziękuję za uwagę.

*Tekst przemówienia wygłoszonego przez Dona Nguyen Tien na VI Zjeździe BO w dniu 2013-09-21 w Gdańsku.*